Nro. 81. 1815.

GAZETA WIELKIEGO XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

w Srodę dnia 11go Października.

OBWIESCZENIE.

Postanowione zostało z strony wysokich Ministeriów Przychodów i Spraw Wewnętrznych, aby wynagrodzenie za żywienie woysk przechodzących po kwaterach na racyą, czyli za iednego człowieką na dzień

1) w miastach 2500 i więcey dusz liczących, po cztery grosze Brandenburgskie czyli po iednym złotym polskim,

2) w miastach mniey iak 2500 dusz obeymuiących, tudzież po wsiach po trzy grosze Brandenburgskie, czyli po dwadzieścia dwa i pół groszy polskich

rachuiąc, likwidowane i mieszkańcom wypłacane było

W stósunku do tego urządzenia, tak dalece, iak znayduiące się tu starczą wiadomości, maią prawo w Departamencie Poznańskim miasta: Poznań, Wschowa, Leszno, Rawicz, Kempno, Międzyrzecz, Ostrow, Rogoźno, Bojanowo, Skwierzyna i Zduny, do likwidowania po 4 dgr., czyli po 1 Zł. poł na dzień za człowieka.

Wspomnione zasady do bonifikacyi przyięte zostały dla woyska wszelkiey broni bez różnicy narodu, z zastrzeżeniem atoli dla Prowincyów dopłaty w przypadku, gdyby mocarstwo obce Rządowi Pruskiemu za żywienie woyska swego podług wyższych zasad bonifikacyą przyznało i uiściło, iak przeciwnie w zdarzyć się mogących entrepryzach liwerunkowych, w przypadkach, gdyby woysko po kwaterach przez gospodarzy żywione niebyło, dodatek złożyćby musiały, skoroby ceny przez Entreprenerów żądać się mogące, zasady bonifikacyine przechodziły.

Jeżeli woysko nie w całości po kwaterach przez gospodarzy iest żywione, lecz niektóre artykuły z Magazynu pobiera, natenczas zmnieysza się zasada bonifikacyina w stósunku do artykułów z Magazynów odbieranych.

Annex sub lit. *A.* bliższe w tym punkcie udziela obiaśnienie.

Cokolwiek maiącemu inkwaterunek na żywność dla woyska z Magazynu wydaném będzie, winno bydź, iakoby zapłata w likwidacyi wynagrodzenia potrącone; z tego to powodu likwidacye te opatrzone bydz powinny zaświadczeniami resp. Administracyi Magazynowey i właściwego Urzędu

Konsyliarsko - Ziemiańskiego, czyli i co do likwidowaney żywności z Magazynu dostarczoném zostało.

W iakim sposobie nastąpić ma bonifikacya za furaż wydany przez mieszkańców inkwaterunek daiących przed urządzeniem Administracyi Magazynowey i uregulowaniem etapów, bliżey iescze oznaczono będzie.

Likwidacye ułożone podług dawnieyszey klassyfikacyi miast, podług którey tylko miasta nad 10,000 dusz liczące do zasady bonifikacyiney po 4 dgr miały prawo, zwrócone będą Urzędom Konsyliarsko-Ziemiańskim do przerobienia i resp. uzupełnienia wedle powyższych przepisów, które to uzupełnienie co do wszelkich innych likwidacyów nastąpić powinno, mieszkańców zaś zapewnia się ninieyszém, że należąca im się bonifikacya nieodwłocznie nastąpi, nietylko za żywienie Pruskich, lecz także i Rossyiskich woysk, gdyż żywienie to, niezawiśle od obrachunku pomiędzy obudwoma Rządami, z kass Skarbowych tuteyszych następować będzie.

Poznań dnia 28. Września 1815.

Królewsko - Prowincyalna Kommissya Woyskowa
Departamentu Poznańskiego.
Zerboni di Sposetti.

A.

Bonifikacya za żywienie woysk przechodzących po kwaterach przez gospodarzy, w stósunku do poiedyńczych artykułów składaiących przepisaną porcyą żywności, iest następuiąca:

I. Przy zasadzie bonifikacyiney po 4 dgr. Brandenburgskie czyli 1 złot. pol.

a) za 2 funty chleba	na 1 dgr.	$1\frac{4}{5}$ den. Brandb.	czyli 8 gr.	$1\frac{7}{8}$	szel. pol.
b) za $\frac{1}{2}$ — mięsa	— 1	= $10\frac{3}{5}$ =	— — 14	= $\frac{3}{8}$	= —
c) za iarzynę	—	= $5\frac{4}{5}$ =	— — 3	= $1\frac{7}{8}$	= —
d) za $\frac{1}{20}$ kwarty wódki	—	= $5\frac{4}{5}$ =	— — 3	= $1\frac{7}{8}$	= —
		4 dgr. Brandenburg.	czyli 1 złot. pol.		

II. Przy zasadzie po 3 dgr. Brandenburgskie czyli $22\frac{1}{2}$ gr. pol.

a) za 2 funty chleba	na — dgr.	$10\frac{2}{5}$ den. Brandb.	czyli 6 gr.	$1\frac{1}{2}$	szel. pol.
b) za $\frac{1}{2}$ — mięsa	— 1	= $4\frac{4}{5}$ =	— — 10	= $1\frac{1}{2}$	= —
c) za iarzynę	— —	= $4\frac{2}{5}$ =	— — 2	= $2\frac{1}{4}$	= —
d) za $\frac{1}{20}$ kwarty wódki	— —	= $4\frac{2}{5}$ =	— — 2	= $2\frac{1}{4}$	= —
		3 dgr. Brandenburg.	czyli $22\frac{1}{2}$ gr. pol.		

Poznań dnia 28. Września 1815.

OBWIESCZENIE.

Dostawa furażów dla woysk Cesarsko-Rossyiskich, maiących przechodzić na początku miesiąca Listopada r. b. przez Departament Poznański następuiącemi trakty:

1) przez Kargowę, Wolsztyn, Grodzisk, Stęszewo, Poznań a na przypadek przez Zbąszyń, Tumyśl, Buk, Poznań i t. d.
2) przez Kobylin, Krotoszyn i Raszkowo, a na przypadek przez Sułmierzyce i Ostrowo.
3) przez Kempno,

wypuszczona bydź ma w entrepryzę, i wprawdzie tak, iż w pomiar okoliczności na ogół lub poiedyńczo na każdy etap zosobna odbędzie się licytacya i kontrakt zostanie zawartym.

Tym końcem wyznacza się termin licytacyi na dzień 17. Pazdziernika r. b. przed południem o godzinie 10tey, wzywaiąc maiących chęć podięcia się dostawy, aby na tenże termin stawili się tu w *Poznaniu* w Izbie Sessyonalney Królewskiego Naczelnego Praesidium.

Kto przy położonych za zasadę warunkach licytacyi, które na trzy dni przed terminem w Registraturze Królewskiego Naczelnego Praesidium widziane bydź mogą, oraz maiąc dostateczną rękoymię, utrzyma się naymniey żądaiącym, pewnym przyderzenia bydź może. Rękoymia w następuiącym stanowi się sposobie:

A. ieżeli ieden podeymie się całey dostawy, na 25,000 tal.

B. ieżeli na szczególne etapy osobny stanie kontrakt, za każdy etap na 5000 tall., i takowa rękoymia w ważnych papierach rządowych, iako to biletach skarbowych i t. d. w listach zastawnych, lub w gotowiznie na terminie przed licytacyą powinna bydź wykazaną i przez tego, kto naymniey żądaiąc entrepryzę uzyszcze, przy podpisaniu protokółu licytacyinego złożoną.

Nie będący w możności wykazania tey rękoymi, do licytacyi przypusczonym niezostanie.

Poznań dnia 30. Września 1815.

Królewsko-Pruska i W. Xiążęca Poznańska Prowincyonalna Komissya Woyskowa Departamentu Poznańskiego.

Zerboni di Sposetti.

Z Warszawy d. 30. Września.

Dnia 15/27. bieżącego miesiąca, obchodzono tu uroczystość koronacyi Nayiaśnieyszego Cesarza wszech Rossyi, Króla Polskiego, *Alexandra I.* O godzinie 10tey przed południem, Władzę kraiowe zgromadziły się na pokoiach w zamku, zkąd, o godzinie wpół do 11tey udały się do kaplicy obrządku Greckiego, tamże będącey.

O godzinie 11tey też Władze przeszły gankami do kościoła katedralnego Sgo Jana na nabożeństwo, po którém uroczyste *Te Deum*, przy odgłosie 101 wystrzałów z dział, przez celebruiącego Biskupa, zaintonowane było.

O godzinie wpół do 3ciey po południu, danym był w salach zamkowych obiad za szczególnemi zapraszaiącemi biletami, w czasie którego, przy spełnianiu toastów, podobnież 101 wystrzałów z dział powtórzonemi zostały. Wieczorem oświecone było miasto, a szczególniey okazale gmachy Rządowe. — Teatr, w czasie widowiska, był także illuminowany. W dniu tym Polacy, łącznie z millionami rozlicznych ludów dwóch części świata, słali do Nieba gorliwe życzenia o pomyślność tego, który ie wszystkie uszczęśliwia.

Z Wiednia dnia 23. Września.

Rzecz pewna, że Cesarzowa *Marya Ludwika* uda się do *Medyolanu.*

Rozgłoszona przez niektóre gazety wiadomość o zbuntowaniu się Montenegrynów, którzy pod dowództwem swego Biskupa miasto *Raguzę* zabrać mieli, żadnego nie ma fundamentu, owszem rzeczony Biskup nadesłał akt posłuszeństwa rządowi Cesarsko-Austryackiemu.

Pogłoski o nastąpić maiącey woynie z *Turcyą*, ciągle się utrzymuią, i szkodliwy na kurs wpływ maią.

N. Cesarz zaszczycił Pruskiego Majora, Hrabiego *Blicher*, wielkim krzyżem orderu *S. Leopolda.*

Z Hamburga dnia 3. Października.

Z pewnego źrzódła udzielić możemy czytelnikom naszym wiadomość, iż ostateczne zawarcie pokoiu między sprzymierzonemi mocarstwami a *Francyą*, bardzo bliskie. Pokazuie się to iuż nawet z rozmaitych rozporządzeń. Tak n. p. nadeszła z Pruskiey strony urzędowa wiadomość, ażeby iuż niewysyłano do armii ochotników, ponieważ posługi ich dla bliskiego pokoiu nie są iuż potrzebne. Także chirurgowie, którzy byli w pogotowiu udania się do woyska, wsteczny rozkaz otrzymali.

Z Kolonii dnia 25. Września.

Naynowsze z *Paryża* wiadomości o warunkach pokoiu z *Francyą*, właśnie nie bardzo są pomyślne. *Francya* nieutraci żadnego territorium; tylko 11. twierdz w północney stronie obsadzone bydź maią przez woyska sprzymierzone.

Od Menu dnia 27. Września.

Pisma publiczne przytaczaią za powód uzbraiania się *Turcyi* tę okoliczność, iż ewakuacya twierdz, które wedle pokoiu roku 1812. miały bydź wydane, iescze nie nastąpiła.

Do pogłosek należy i ta, iż *Lille*, *Mec* i *Strasburg* maią bydź ogłoszone za wolne miasta, lecz woyskami sprzymierzonemi osadzone.

Kommissarzem Rossyiskim do wspólnego strzeżenia *Bonapartego* na wyspie *S. Heleny*, mianowany został Generał *Tettenborn*.

Podług gazet Szwaycarskich, w *Paryżu* zebrały się tłumy ludu przed mieszkaniem N. Cesarza *Austryi*, i prosiły o odesłanie Cesarzowey *Maryi Ludwiki*, i iey syna.

Xiążę Regent *Anglii* polubił niezmiernie Xięcia *Blucher* i nazywa go: *my old Boy*, (*Móy stary chłopiec.*) Przesłał mu ozdobę orderową, ktora co do piękności, iedyną iest w swoim rodzaiu. Podług twierdzenia niektórych osób, Prussy otrzymaią z *Lotaryngii* części, ktore są im z tey strony potrzebne do zaokrąglenia i bezpieczeństwa, a szczególniey okolice *Mec*, *Saarbrük* i *Saarlouis*.

O zrzeczeniu się tronu przez *Bonapartego*, iedna z gazet Amerykańskich tak pisze: „Jaśnieiące to słońce zachodząc, zaszło ze sławą, i iedynie dla ocalenia i szczęścia *Francyi!!!*"

Z Paryża d. 25. Września.

Xiążę *Berry* odebrał wczoray z rąk Króla, przy zwykłym obrzędzie, order Złotego Runa, przysłany mu od Króla Hiszpańskiego. Tegoż dnia Hrabia *Peralada*, Grand Hiszpański pierwszego rzędu, miał wstępną audyencyą u Króla, iako Poseł Jego Katolickiey Mci, a dotychczasowy nadzwyczayny Poseł Hiszpański, Hrabia *Alava*, złożył swe listy odwołuiące.

W zamiarze wzniecania niespokoyności, rozrzucaią tu fakcyoniści częstokroć fałszywe pogłoski, które iednakże celu swego chybiaią. Temi dniami zgruchneła się na tamie *Woltera* tłuscza ludu około Kapucyna, którego miano za przebraną osobę, a który powiadał, iż przybył z *Hiszpanii;* tym czasem zaprowadzono go do gwardyana policyi.

Fouché wyiechał iuż, iako Poseł, do *Drezna*. Pan *Fabry*, iego dotychczasowy Sekretarz, towarzyszy mu, iako Sekretarz legacyi.

Odiazd sprzymierzonych Monarchów, pragnących dopiero po zmianie Ministerium Francuzkiego widzić zupełne urządzenie i ustalenie nowego rzeczy porządku, został iescze nieco wstrzymanym.

Z *Bretanii* ciągnie naywiększa część woyska Pruskiego w okolicę *Paryża*. Także dwie dywizye piechoty Rossyiskiey i dywizya iazdy otrzymały rozkaz, ażeby do dalszego rozporządzenia pozostały iescze w Departamentach *Marny*, *Mozy* i *Meurthe*.

Niepotwierdza się, iżby *Talleyrand* miał iescze z strony Francuzkiey kierować układami pokoiu.

Przez zmianę Ministrów, spełnione są nayszczersze życzenia Xiężny *Angouleme* i iey stronników.

Odeyście gwardyów Austryackich i Pruskich, także iescze odwleczone zostało.

Generał *Bralart* obeymuie znowu dowództwo w *Korsyce*.

Marszałek *Suchet*, po zwinieniu woyska Alpińskiego, wyiechał do *Paryża*.

N. Krol Pruski przed odiazdem swym, który za 4—5 dni nastąpi, odbędzie pod *Paryżem* popis naywiększey części woysk swoich we *Francyi* będących.

50,000 Austryaków ustąpiło iuż z kraiu Francuzkiego.

Do *Havre* zawineła fregata Rossyiska po ekwipaże N. Imperatora.

W okolicach stolicy zaczęło się iuż winobranie.

Prusacy ze wszystkich twierdz, które w ich dostaią się ręce, zabieraią całą artyllerya i amunicyą.

Onegday przetrząsano wszystkie niemal domy zaiezdne 11go okręgu.

Były Sekretarz stanu *Maret* chce się okupić w *Austryi*.

Miesiąc Marzec, iak gazeta *Francyi*

przytacza, ważnym iest miesiącem w życiu *Bonapartego*. W miesiącu Marcu 1796 mianowany naczelnym Generałem woyska Włoskiego. W Marcu 1802 zawarł pokóy Ambiiański. W Marcu 1804 kazał rozstrzelać Xięcia *Enghien*. W Marcu 1805 przyiął koronę Królestwa Włoskiego. W Marcu 1808 zaczął woynę z *Hiszpanią*. W Marcu 1809 ruszył przeciw *Austryi*. W Marcu 1810 przybyła Arcy-Xiężna *Marya Ludwika* do *Paryża*. W Marcu 1811 urodził się Król Rzymski. W Marcu 1812 rozpoczął woynę przeciw *Rossyi*. W Marcu 1813 zgromadził nowe liczne woysko w *Niemczech*. W Marcu 1814 detronizowany. W Marcu 1815 przybył znowu iako władny Pan do *Paryża*. W Marcu 1816 — —

Nowy Minister spraw zagranicznych, Xiążę *Richelieu*, był, iak wiadomo, Generałem w woysku Rossyiskiém. Wiadome są wielkie posługi, które tamże oddał, i znakomite nagrody, które pozyskał. Rozmaite użyteczne założenia w *Odesie*, iemu utwór swoy winny. Xiążę *Richelieu*, w kwiecie wieku, udał się do *Rossyi* z Hrabim *Langeron* i *Roger Damas*, i służył pod chorągwiami *Suwarowa*, gdy tenże trzymał w oblężeniu *Izmaiłow*; następnie powrócił do *Francyi*, czynił, co tylko mogł, dla nieszczęśliwego *Ludwika XVI*, a gdy rewolucya wszystko zmieniła, udał się znowu do *Rossyi* i następnie powrócił iescze raz do *Francyi*; *Bonaparte* starał się wszelkiemi sposoby, ażeby go zatrzymać, lecz on gardząc względami tyrana, oddalił się, i znow pośpieszył po przywróceniu na tron *Ludwika XVIII*. *Piotr Wielki*, zwiedzaiąc niegdyś grobowiec Kardynała *Richelieu*, zawołał: „Wielki mężu, gdybyś iescze żył, darowałbym ci połowę państwa moiego, ażebyś mnie nauczył rządzenia drugą“.

W mieysce zeszłego Pana *Anguie*, mianowany Pan *Osmond* Generalnym Dyrektorem poczt.

Dotychczasowi Ministrowie Francuzcy byli uwiadomieni, iż NN. Cesarz Rossyiski i Król Pruski, iako szanowni tłómacze publicznego mniemania, postanowili uczynić potrzebne przełożenia naszemu dobremu Królowi, ażeby Ministerium obeymowało w sobie dostateczną zarękę publiczney spokoyności. Przekonani o dzielności maiących nastąpić rozporządzeń, mianowicie przy zagaieniu ciała prawodawczego, osądzili Ministrowie za rzecz dobrą, wziąść dymissyą, i wprawdzie pod pozorem, że iako rzetelni patryoci nie mogliby przyiąć i podpisać zbyt twardych warunków, któremi sprzymierzeni *Francyą* obarczyć zamyślaią. *Ludwik XVIII*. przyiął chętnie ich dymissye, czego się oni niespodziewali. X. *Louis*, który nayzyskownieysze posiadał Ministerium, to iest Ministerium przychodów, dał nazaiutrz poznać nieiaki żal z powodu otrzymaney dymissyi; lecz odniósł tylko sromotę, bez skutku.

Głoszą, iż *Rossya* i *Prussy* ciągle nalegaią, ażeby ogromne maiątki naywinnieyszych Arcy-Napoleońców użyć ku dobru publicznemu.

Anglik *Kean*, który tu został zamordowany, b ł Liwerantem dla woyska Angielskiego; rozkochał się był wiedney Paryżance, ktorą późniey opuścił, za co ta zemścić się poprzysięgła. Po nieiakim czasie Anglik przeszyty został puginałem w lasce ukrytym.

Jest nadzieia, iż teraznieysze okoliczności sprowadzą w szczęśliwym skutku prędki powrót spokoynego stanu rzeczy.

Znayduiące się po za *Legierą* pułki artylleryi rozeszły się same, nieczekaiąc swego zwinienia, a co większa, wypłaty swego żołdu. Przeszło 600 dział z amunicyą odstąpiono tym sposobem, i niewiadomo, iakiey okoliczności ten umowiony koncept przypisać należy.

Ze strony czterech wielkich mocarstw podano rządowi naszemu ultimatum, czyli

proiekt względem ostatecznego oznaczenia stanu rzeczy. Żądaią odstąpienia niektórych twierdz, a prócz tego niektórych w zakład aż do zaspokoienia podatku woiennego. Warunki te oddał Król Kommissyi, złożoney z Xięcia *Talleyrand*, Xięcia *Dalberg* i Xiędza *Louis*.

Lękaią się iakowego wybuchnienia ze strony partyi rewolucyiney. Tymczasem przedsięwzięte są przeciwko temu wszelkie potrzebne środki przezorności.

Także Generał *Dessolles*, Dowódca Paryzkiey gwardyi narodowey, otrzyma następcę.

Jakobini bardzo są niekonteńci z oddalenia się Xięcia *Otranto*.

Xiążę *Blücher* przepisał w rozkazie diennym z dnia 18. t. m.: ażeby żołnierze Pruscy czynili na przyszłość Oficerom Francuzkim należne im honory.

Konie, które *Bonaparte* kazał był zaprowadzić do *Rochefort*, przybyły teraz do *Paryża*. Straże przy pałacu Tuileryiskim wzmocnione zostały.

Hrabia *Artezyi* i inni Francuzcy Xiążęta wyiechali byli do *Rambouillet* i do innych mieysc. Teraz, po oddaleniu *Fouchégo*, wrócili do *Paryża*.

List, który *Fouché* względem swego uwolnienia do Króla pisał, brzmi w treści, iak następuie: „Niemożesz W. K. Mć powątpiwać o mey wierności i przychylności ku Twey osobie. Pochlebiam sobie, iż bardzo iawne dałem tego dowody, i spodziewałem się, iż dopomagam do wzmocnienia tronu W. K. Mci środkami, przez które pokóy i spokoyność naylepiey mogłyby bydź utrzymanemi. Zdaie się iednak, iak gdyby znowu do czasów terroryzmu powrócić chciano. Niemogę i niechcę bydź agentem takowego systemu. Upraszam W. K. M. o pozwolenie, ażebym Ci dał inny dowód moiey przychylności, rzetelnem mey obawy wyznaniem, iż monarchia Twa nie stoi na podkładach, dzielnych dosyć do zastawienia się zamachom, którychby pokonania sobie życzono."

Margrabia *de Riviere*, dawniey iuż mianowany Posłem do *Stambułu*, wybiera się teraz w tę podróż.

Z pomiędzy wielu towarzystw rozmaitych stronnictw, zawięzuiących się teraz we *Francyi*, iedno przyięło nazwisko: „Ziednoczenie prawdziwych Francuzów" a za hasło: „Bóg i Król!"

Młody Xiążę *Eustachy Sapieha*, który przez lat ośm był na wychowaniu w *Wiedniu*, maiący teraz 18 lat, iedyny syn Xięcia *Franciszka Sapiehy* byłego Generała artylleryi W. Xięstwa Litewskiego, iednego z naybogatszych Panów w Rossyiskiey Polscze, od kilku miesięcy wszedł w służbę Rossyiską, i odbył iuż z zasczytem kampaniią we *Francyi*, iako Podoficer pod dowództwem Generała *Czerniszewa*. Za weyściem woysk Rossyiskich do *Paryża*, mianowany został Oficerem, i otrzymał ozdobę orderu. Jego wyborne przymioty i szczególna zdolność, wiele obiecuią po nim w woyskowym zawodzie.

Oto są szczegółowe doniesienia z obozu pod *Vertus*, zawarte w liście prywatnym: „Niemożesz WPan zrobić sobie wyobrażenia o porządku, iaki w całym obozie panuie. W nieprzeyrzaney równinie (dawney *Campi Catalaunici*), gdzie brak wody i drzewa, woysko umiało tak się rozstawić, iż oboyga niedaleko mu szukać trzeba było; wielki obóz dzielił się na kilka pomnieyszych. Że oko niczem niebyło wstrzymane, można było iednym rzutem iuż zdaleka cały obiąć przestwór, a zbliska przekonać się, że każdy obóz miał iednakowy i ten sam porządek. Na przodzie broń w stosach, potém słomą pokryte szałase dla żołnierzy, po prawey działa, za niemi wozy prochowe, a w tyle tabory woyska. Nawet i kuchnie miały swoie oddzielnę, iednakowe urządzenie. Byłem przy sporządzaniu potraw, i widziałem naypięknieyszy porządek. Zadziwiała mnie naymocniey spokoyność, panuiąca w całym obozie. Widzia-

łem mieszkańców z produktami, które bez żadney obawy korzystnie spieniężali. W miasteczku *Vertus*, gdzie stoi główna kwatera, iest ruch wielki, lecz nie zachodzą naymnieysze bezprawia ze strony woyska, a tak niemasz żadnych skarg ze strony mieszkańców. Znaleść tam można podostatkiem Restauratorów, kawiarnie, cukiernie, a w nich lody, sorbety i t. d. Szałasze maią wiele podobieństwa z owemi miastami, które Cesarzowa *Katarzyna* w podróży swoiey do *Tauryi* widziała." (*)

Z Portoferajo dnia 10. Września.

Dziś śpiewano tu hymn *Te Deum*, za przywrócenie rządu Toskańskiego na wyspie *Elbie*. Po nabożeństwie nastąpiło wykonanie przysięgi.

Z Londynu d. 22. Września.

(Ukończenie Manifestu Króla *Hayti*, *Henryka I.*)

Po oporze kilkumiesięcznym poddał się Naczelnik, złożył swóy urząd, i udał się do obranego sobie ustronia. Pod warunkiem wolności i niepodległości, ledwo co pokóy zawarto, gdy Francuzi ięli się swego strasznego systemu niewoli i niszczenia. Dla tém łatwieyszego dopięcia, postanowiono aresztowanie *Toussainta;* pod naypodleyszemi pozorami napadnięty został wraz z familią w swém mieszkaniu *Pouqundie*, poimany, w łańcuchy okuty i na okręcie *Heros* do *Francyi* przewieziony.

Całey *Europie* wiadomo, iak swóy nieszczęśliwy zawod, wśrod cierpień i mąk, w tarasach zamku *Joux* w *Franche-Comté* zakończył. Od tey chwili dany był znak na wyspie do naystraszliwszych okropności; deptano prawa ludzkości, zaprzedawano mieszkańców *Haity* do obcych osad, wleczono znacznieysze osoby do *Francyi*, gdzie ich czekały roboty około dróg, łańcuchy galerowe i więzienia. Koloniści weszli znowu w posiadanie swych dóbr, a my stali się ich niewolnikami; w ten czas to zapadł ów sprośny wyrok *Bonapartego*, potwierdzaiący przywrócenie niewoli, a nadesłany przez zdradzieckiego Oficera czarnego, *Herkules*. Koloniści zaczęli znowu frymarczyć ludźmi, oświadczaiąc iednomyślnie: „iż bez niewoli nie ma osady!"

Naywiększa część ludu poczęła się znowu uzbraiać, a Generał *Becker* nayczarnieyszych dopuszczał się zbrodni. Generała *Mauregas*, człowieka łagodnego charakteru, rozkazał porwać i na burt okrętu generalskiego zaprowadzić; tam przywiązano go do masztu, przypięto mu na wzgardę dwa stare epulety i gwoźdźmi do budowy okrętów używanemi przybito mu do głowy stary kapelusz generalski. W tym okrutnym stanie, i gdy iuż krwiożercy nasycili się zbroczoną ofiarą, wrzucono go wraz z żoną i dziećmi w bałwany morza. Teraz nastąpiło okrutne panowanie Generała *Rochambeau;* ten potwór, godny czeladnik *Bonapartego*, nie przepuszczał płci, ni niemowlęciu, ni zgrzybiałemu starcowi, przesadził w okrucieństwie nayzłośliwszych tyranów wszystkich wieków; staneły wszędzie szubienice, rusztowania śmierci, wszędzie topiono; tysiące ofiar pod zabóyczym padały żelescem. Zamiast okrętów z klapami, zwykle używanych we *Francyi*, wynalazł on nowy sposób męczarni, gdzie nieszczęsne ofiary oboiey płci, obnażone, na kupę kładzone i siarką duszono. W swey szaloney wście-

(*) Gdy *Katarzyna IIga* roku 1787. iechała do *Tauryi*, dla obeyrzenia tey nowey posiadłości, założone były wzdłuż gościńca na pozor wsie i miasta, i na rozkaz Xięcia *Potemkina*, mieszkańcy bliższych okolic, w świątecznych szatach, do tych udanych wsi i miast zgromadzeni. W pośpiechu niemiała Monarchini czasu rozpoznać rzeczy bliżey, a tak powiódł się zamiar *Potemkina*, wzbudzenia w niey korzystnego wyobrażenia, o postępach kultury w powierzonem sobie Wielkorządztwie, i pomyślności mieszkańców.

kłości wielkim kosztem sprowadzić kazał sfory ludożerczych brytanów, któremi pewien *Noailles*, z sławney familii Francuzkiey, dowodził; sta ludzi stały się ich pastwą; brytany te wyrównywały wściekłością swym Panom.

Wyrachowano, iż przez ⁂ misięczny pobyt Francuzów na naszey wyspie, więcey 16,000 naszych rodaków utraciło życie w mękach, któreśmy opisali; więcey iak dwa razy tyle zginęło w nędzy lub w woynie. Francuzi zaciemnili okrucieństwa Pizarow, Cortezow i Bodavillow, owych pierwszych nowego świata niszczycielów. Mimo te wszystkie wysilenia, udało nam się, wypędzić tych ciemiężycieli z naszego kraiu.

Poczém, ażebyśmy się nazawsze od obcego uwolnili panowania, dnia 1. Stycznia 1804 roku, na powszechném zgromadzeniu Reprezentantów narodu, ogłoszoną została uroczyście niepodległość wyspy *Hayti*, i poprzysięgliśmy raczey umrzeć wolnymi, niż znowu poddadź się niewoli. Potrafiemy dotrzymać tey przysięgi. Od czasu wstąpienia na tron, było zawsze pierwszą naszą myślą wywyższenie imienia i godności *Hayti*; sprawiedliwość i szanowanie prawa ludów są wodzą zasad naszych. Rolnictwo i handel, te kanały bogactwa kraiowego, szczególnieyszey doznaią pieczy; plonne zbiory są pracowitości naszey owocem; znaczna ilość towarów wywiezioną została, szczególniey w r. 1812, 1813 i 1814 przez obce narody. W tey posadzie oczekuiemy, po powrocie szczodrobliwych uczuć mocarstw Europeyskich, uznania naszey niepodległości.

Próżnoby usiłowano, gwałtem lub uwiedzeniem, uiąć nas pod cudze panowanie. Niechcemy żadnego mocarstwa upośledzić myślą, iżby miało zamiar przywrócić z bronią w ręku swe w *Hayti* panowanie; wszelkie zamachy byłyby nadaremne i z okropnością odparte. Znamy zgubne układy kolonistów, tych ludokupców i doradców nieszczęść: *Maloueta*, Barona de *Venant*, *Puye* i *Brullay*.

Bez uprzedzenia iednak mniemamy, iż Król Jmć *Ludwik XVIII.*, za przykładem swego nieszczęśliwego brata *Ludwika XVI.*, w swém polityczném ku Stanom ziednoczonym postępowaniu, naśladować go będzie w uznaniu niepodległości *Hayti*. Mocarstwom, które z nami w związki handlowe wniść zechcą, ofiaruiemy przyiaźń naszą; ich spokoynym poddanym, którzy do naszych praw i zwyczaiów stósować się i na naszey wyspie lądować zechcą, naszą opiekę Królewską przyrzekamy.

Jako Król wolnego ludu, iako żołnierz z professyi, nie lękamy się ani woyny, ani nieprzyiaciela, z którym nam walczyć przyidzie. Oświadczamy uroczyście, iż nigdy żadnego układu, ani żadnego warunku nie przyimiemy, któryby honorowi, wolności i niepodległości ludu *Hayti* mogł bydź szkodliwym; wierni naszey przysiędze, wolemy raczey upaść pod rozwalinami naszey oyczyzny, aniżeli dopuścić nadwerężenia praw naszych politycznych.

Dan w naszym pałacu *Sans-Souci* dnia 18. Września 1814, roku 11. naszey niepodległości, a 4. naszego panowania.

(podp.) *Henryk I.*

Na rozkaz Króla:

Sekretarz stanu, Minister spraw zagranicznych,

(podp.) Hrabia *Limonade*.

Z Bostonu dnia. 24. Sierpnia.

Wiakim sposobie gazety nasze piszą po części o położeniu rzeczy we *Francyi*, dowodzi następuiący artykuł:

„*Troja fuit!* (Troia była.) Poniżenie *Francyi* zupełne. *Paryż* kapitulował. Wszelkie wiadomości nie każą o tey żałosney katastrofie powątpiwać. Poniżenie potęgi Francuzkiey zapewnia tryumf troistego aliansu: Królów, Szlachty i Xięży!“

Dodatek.

DODATEK
DO
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego
Nro. 81.

Z Paryża d. 28. Września.

Król mianował Xięcia *Richelieu*, Ministra i Sekretarza stanu w wydziale spraw zagranicznych, Prezesem Rady Ministrów; Hrabię *Barbé de Marbois*, Para Francyi, Ministrem sprawiedliwości i strożem pieczęci, a Radcę stanu, Hrabię *Corvetto*, Ministrem przychodów.

Miasto *Paryż* otrzymało od Króla pozwolenie otworzenia pożyczki 1 mill. franków, i zahypotekowania iey na dochodach mieyskich.

Woysko Pruskie opuściło *Nantes* dnia 24.

Stoi teraz 50,000 Prusaków w *Paryżu* i w okolicy.

Xiążę *Blücher* dał wczoray wielki obiad dla Xięcia *Wellingtona* w *Wersalu*.

Z utęsknieniem wygląda każdy Prusak chwili, w któréy będzie mógł zrobić ostatni krok z ziemi Francuzkiey.

Z Wilna dnia 4. Września.

W powiecie Rosieńskim (na *Żmudzi*) w maiętności P. *Paszkiewicza*, znayduie się dąb, którego szczególnieysza grubość ściąga na siebie uwagę. Jest to iuż drzewo zrąbane i postawione w ogrodzie, między rosnącemi drzewami: gałęzie iego strzechę nieiako tworzą: samo drzewo iest wydrążone, a wydrążenie to ma postać altany, w którey są dwa okna, drzwi iedne, pośrodku okrągły stolik, krzesło i kanapa; powyżey umiesczona iest biblioteczka, z 200 książek złożona. W altanie tey dziewięć osób wygodnie się mieścić mogą. Rozmiar iest taki: obwód pnia po zrąbaniu drzewa łokci 20 i calów 12; średnica 7. łok. i 18. cal. obwód samego drzewa, u spodu 13. łok. i 12. cal.; w tem mieyscu, gdzie są okna, 9. łokci i 23. cale; w samym wierzchu 8. łok. i 5. cal. średnica wewnętrzna, 3. łok. i 7. cal. wysokość pionowa 3. łok. i 21. calów.

OBWIESCZENIE.

Dla wiadomości i zastósowania się Publiczności, udzielamy iey wyciąg z wydanego przez Nayiaśnieyszego Pana pod dniem 13. Grudnia r. 1811. edyktu, względem ztopienia i przebicia monety zdawkowey na courant w treści następney:

§. 10.

Wywoz monety zdawkowey, courantu i śrebra w gotowiznie za granice, tak długo iest zabronionym, dopóki przebicie i ztopienie monety zdawkowey na courant trwa, i iedynie za paszportami Naszego Kanclerza Państwa mieysce mieć może.

Kto na potaiemnym wywozie schwyconym zostanie, tego spotka konfiskata. Tak Denuncyanci iak i ci, którzy takowe monety przytrzymaią, połowę w nadgrodzie odbiorą.

Zakaz ten nieściąga się do handlu przechodowego, za przyzwoitemi zaświadczeniami, również i małego pogranicznego.

Poznań dnia 23. Września 1815.

Królewsko-Pruska Kommissya Regencyina II. Wydziału.

v. COLOMB.

OBWIESCZENIE.

Stósownie do Artykułu 118. księgi praw cywilnych, podaie się ninieyszém do wiadomości publiczney, iż Trybunał Cywilny Departamentu Bydgoskiego, wydał na wniesienie Ur. *Katarzyny z Komorskich Zebrowskiey*, ogłoszenia nieprzytomności iey męża *Jana Zebrowskiego*, od roku 1807 znikłego żądaiącey, pod dniem 20. Czerwca r. b. w skutku Artykułu 116. i następnych teyże

księgi praw, wyrok, nakazuiący dalsze wyszukiwanie i udowodnienie nieprzytomności znikłego. w Poznaniu dnia 26. Września 1815.

Królewski Vice-Prezes Naywyższego Sądu Appellacyinego, iako Kommissarz do organizowania Sądownictwa w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém,

Schönermark.

OBWIESCZENIE.

Gdy na początku przyszłego roku nauka sztuki położniczey w Instytucie Babienia tuteyszym, zwyczaynym sposobem rozpoczętą będzie, wzywaią się przeto kobiety, ktoreby do uczenia się pomienioney nauki chęć miały, aby uzyskawszy wprzód zaświadczenie Fizyka Powiatowego, iako do tey nauki zdatność posiadaią, tudzież od Duchownego i od Policyi mieyscowey, iako życie ich iest nienaganne, do Nauczyciela pierwszego przy Instytucie Babienia Doktora *Fretera* na Grobli pod Nrem 37 mieszkaiącego, wcześnie zgłaszały się. Poznań dnia 28. Września 1815.

Królewsko-Pruska Kommissya Regencyina.

OBWIESCZENIE.

Dla uekwipowania zakładu pułku 2go milicyi kawaleryi Wielkiego Xięstwa Poznańskiego zakupione bydź maią przez licytacyą publiczną 20 koni służbowych i na 50 koni kompletne narzędzia z wszystkiemi do tego należytościami, tudzież 50 wełnianych der niezszywanych dobrze walkowanych 5 funtów ważących, 3 łokcie szerokich, 3½ łokcia długich.

Termin do licytacyi tey przeznaczony iest na Poniedziałek dnia 23go Pazdziernika r. b. o godzinie 10tey zrana, w domu tuteyszey Królewskiey Regencyi; wszyscy więc, ktorzy entrepryzy tey podiąć się życzą, i dostateczną okazać będą w stanie rękoymią, winni się w dniu i mieyscu przeznaczonym stawić, a natenczas warunki im bliżey wskazane i podania ich do Protokołu przyięte będą.

Ten, ktoryby dostateczney rękoymi w terminie licytacyi niebył w stanie stawić, do licytacyi przypuszczony niebędzie.

Zgłoszenia się do licytacyi piśmienne są dozwolone, powinny iednak w należyte opatrzone rękoymie wcześnie przed terminem licytacyi bydź nadesłane. — Naymniey żądaiącemu entrepryza przyznaną zostanie. Zapewniona zaś wypłata w terminach oznaczonych punktualnie uiszczaną będzie. Bydgoszcz dnia 24. Września 1815.

Królewsko-Prowincyonalna Kommissya Woienna w Departamencie Bydgoskim.

Uwiadomienie. Sygnet nadzwyczayney piękności, brylantami bogato nasadzony, z wielkim Syryiskim granatem niezmierney wartości, wystawiony iest na wygranie przez los na korzyść Kassy pensyi dla wdów i sierot po poległych w boiu obrońcach oyczyzny. Los kosztuie 12 dgr. grubą monetą. Tak szlachetne przeznaczenie tego kleynotu zachęci zapewne do przyłożenia się do dobrey sprawy ludzkości. Dostać można u mnie losów w tuteyszym naczelnym urzędzie Pocztowym zrana od godziny 8 do 12tey, z południa od 2 do 5tey, wraz z bliższą wiadomością o tym sygnecie. Osoby na prowincyi zechcą przysyłać franko pieniądze i listy.

Poznań dnia 2. Pazdziernika 1815.

J. Heyn.

Uwiadomienie. J. X. Mci nadworny Krawiec Ruff, mieszkaiący na Wrocławskiey ulicy pod Nrem 255., poleca się szanowney Publiczności tuteyszey, iako też szanownemu Obywatelstwu na prowincyi naylepszą, naypunktualnieyszą i naymodnieyszą robotą.

Uwiadomienie. O przeniesieniu moiego zamieszkania z Wrocławskiey ulicy Nro. 238 na rynek do domu JP. Schimmel Nro. 82., donoszę ninieyszém nayuniżeniey.

Lewin Misch.

Uwiadomienie. Niżey podpisani Sukcessorowie podaią do publiczney wiadomości, iż życzący sobie nabydź kupna domów leżących na Puł wsi pod Nrem 131 sytuowanych, składaiących się z przyległości ogrodu z rodzaynym drzewem, i placu do użycia warzywa ogrodowego, oraz i kręgielni, a to z wolney ręki do sprzedania; o warunkach dowiedzieć się można u podpisanych.

Poznań dnia 9. Pazdziernika 1815.

Kornatowscy.

Uwiadomienie. Spichrz iest do naięcia na Kundorfie pod Nrem 159.

Uwiadomienie. Podpisane Kollegium Kościelne uwiadomia ninieyszém, iż stary kościoł w *Oberdorfskarge* sposobem licytacyi w dniu 30. Pazdziernika r. b przed południem o godzinie 9tey ma bydź przedanym. O bliższych warunkach dowiedzieć się można u starszego Kaznodziei, Xiędza de Keler. Maiący ochotę kupna wzywaią się ninieyszém, ażeby się licznie zebrali rzeczonego dnia w izbie sessyonalney ratuszney.

Kargowa dnia 29. Września 1815.

Kollegium Kościelne.

Do przedania. Końcem publiczney przedaży położonego tu na *Winiarach* pod Nrem 1. młyna Podgurnickiego z przynależącemi do niego zabudowaniami folwarcznemi, rolami i łąkami, razem około iedney huby wynoszącemi, tudzież winnicy i sadu naprzeciwko młyna położonych, wyznacza się na żądanie Sukcessorów JP. *Hellinga* iescze ieden termin licytacyiny na dzień 17. bieżącego miesiąca i roku zrana o godzinie 10. w kancellaryi podpisanego Notaryusza na ulicy *Wilhelma* pod Nrem 178, w którym to terminie naywięcey ofiaruiący za gotową zaraz zapłatą w brzmiącym Pruskim kurancie przyderzenia pewnym bydź może. Warunki kupna widzieć można każdego czasu u podpisanego.

Poznań dnia 10. Pazdziernika 1815.

G i e r s c h,
Notaryusz w Departamencie Poznańskim.

Do przedania. Niżey podpisany Komornik Sądowy uwiadomia nimeyszém Szanowną Publiczność, iż w *Poznaniu* dnia 13. m. i r. b. zrana o godzinie 9tey w ogrodzie *Mycielskich* zwanym, sprzedawać będzie przez publiczną licytacyą różne effekta, iako to: kanapa, krzesełka, lusterka, stoliki, komodki, etc.

Poznań dnia 10. Pazdziernika 1815.

Bielawski, K. D. P.

Uwiadomienie o sprzedaży.

Niżey podpisany uwiadomia Szanowną Publiczność, iż na mocy prawa zatradowane owiec sztuk 400, bydła rogatego młodocianego sztuk 24, świń sztuk 50, takowe przez publiczną licytacyą w mieście *Witkowie* dnia 15. Pazdziernika r. b. przed stancyą Imć Pana Burmistrza rano o godzinie 9tey, czyli od tey godziny w ciągu dnia, sprzedane zostaną. Wzywa ninieyszém ochotę kupna maiących na wzwyż wyrażony termin z gotowemi pieniędzmi. Gniezno dnia 8. Pazdziernika 1815.

Królewsko-Pruski Komornik
Powiatu Gnieznińskiego,
Marcin Kołudzki.

D o p r z e d a n i a.

Na żądanie Opiekunów nieletnich dzieci po zmarłym *Macieju Gabryel*, Obywatelu Rakoniewickim, to iest: *Doroty z Hartmanow* owdowiałey *Gabriel*, matki nieletnich, i *Gotlieba Hermana*, młynarza, w mieście Rakoniewicach mieszkaiących, przedane będą drogą publiczney licytacyi na terminie stanowczym za gotowe pieniądze, dom i plac do zabudowania przy nim będący, w Rakoniewicach Nro. 78, ocenione razem na Złotych polskich 800, których na terminie przygotowuiącym, dnia 4. m. b. odbytym, w kwocie Złotych polskich 1700 przysądzenie do terminu stanowczego nastąpiło. Grunt obeymuiący w sobie morgow 4, prętów 228 miary Chełminskiey, na Złotych polskich 1140 oceniony, a w kwocie Złotych polskich 1600 do terminu stanowczego przysądzony, i ogród przed powyższym gruntem pod Rakoniewicami leżący, na Złotych polskich 180 oceniony, a którego w summie Złotych polskich 250 przysądzenie do terminu stanowczego nastąpiło, także ruchomości, do Sukcessorów nieletnich po *Macieju Gabriel*, w Rakoniewicach mieszkaiących, należące. Przedaż ta uskuteczniona zostanie przez podpisanego Notaryusza Powiatu Kościańskiego, w Kościanie Nro 23 mieszkaiącego, wyrokiem Prześw. Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego z dniem 18. Sierpnia r. b. wydanym do tego wyznaczonego, na mieyscu w Rakoniewicach w domu Nro. 78. na ulicy Zamkowey stoiącym; do którey to przedaży termin stanowczy na dzień 18. m. b. Pazdziernika r. b. wyznaczonym został. Wzywaią się zatém chęć do kupna tego maiący, aby się na terminie tym w rzeczonym dniu i mieyscu stawić raczyli, a więcey daiący przysądzenie uzyska. O warunkach sprzedaży każdy w Biórze podpisanego Notaryusza dowiedzieć się może.

Kościan dnia 30. Pazdziernika 1815.

Jakub Zgorzalewicz.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W skutek zapadłego w dniu 11. Lipca r. b. wyroku Prześw. Trybunału, wszyscy niewiadomi Pretendenci, którzy do zahypotekowaney pod rubryką III. Nr. 6. na należących teraz do W. *Hyacentego Zakrzewskiego*, a w Powiecie Śremskim położonych dobrach *Mszyczyn*, na rzecz Sukcessorów W. *Julianny*, z domu *Milęckiey*, byłey wdowy *Koszutskiey*, summy 6,666 Talarow 16 dobr. groszy i do wygotowanego pod dniem 4tym Września 1800 in vim recognitionis, a zaginionego atestu hypotecznego pretensye czynią, wzywaią się ninieyszém publicznie, ażeby na terminie dnia 26. t. m. i roku z południa o godzinie 4tey przed Delegowanym Assessorem Trybunału, Ur. *Hebdmanem*, w tuteyszym zamku Sądowym stawili się, pretensye swe oświadczyli i uwierzytelnili, w przeciwnym zaś razie oczekiwali, iż z pretensyami swoiemi prekludowani, rzeczony atest hypoteczny umorzony i summa 6,666 Talarów

16 dobr. groszy z hypoteki dóbr *Mszyczyna* wymazaną zostanie.

Poznań dnia 10. Pazdziernika 1815.

Alexander Kaulfuſs,
Adwokat Trybunału, iako Pełnomocnik
W. *Hyacentego Zakrzewskiego*.

ŚLEDZTWO.

Szanowney mamy za obowiązek z prawa donieść Publiczności, iż pewny *Jan Wrześciański* (iak podaie) w Gallicyi w mieście *Krosniku* Gubernii Rzeszowskiey, około roku 1785. z *Woyciecha Wrześciańskiego* i *Maryanny Organiścianki*, kunsztu Sukiennickiego rodziców zrodzony, z professyi stolarz, po doyściu lat 20. wieku swego do woyska Austryackiego z domu Rodziców wzięty, po wysłużeniu lat trzech w woynie Austryackiey z Polakami, w niewolą przez Polaków zabrany, który z niewoli służbę w woysku Polskiém przyiąwszy, przez dwa lata w woysku Polskiém służył; z woyska Polskiego uszedłszy do Szląska, tam w *Goszczu* Powiatu Sycowskiego przez pułtora roku, a w samym mieście *Sycowie* znow przez rok ieden i pół z rzemiosła tego przy maystrach utrzymuiąc się zamieszkiwał, nareszcie z *Sycowa* do miasta *Kempna*, w Powiecie naszym Ostrzeszowskim, przeniosłszy się, tam iuż na trzeci rok przy maystrach stolarzach wyrabiaiąc utrzymuiący się, z pewną *Joanną Janicką*, Obywateli Kempińskich córką, w związki zabiera się małżeńskie i do tego potrzebnym aktem urodzenia (iak twierdzi dla niebezpieczeństwa w kray swoiego urodzenia powrotu, a odmówionego iemu tegoż aktu nadesłania) legitymować się nie iest w stanie.

Jeżeliby więc kto naprzeciw temu miał co do zarzucenia, ma się z przeszkodą do Sądu Pokoiu mieysca tuteyszego w przeciągu dni 14stu zgłosić, gdyż po upłynieniu terminu tego, *Jan Wrześciański* do przysięgi przypuszczonym i stosownie do dekretu Królewskiego z dnia 18. Marca 1809 roku, akt znania wydanym iemu zostanie.

Sąd Pokoiu Ostrzeszowskiego Powiatu w Departamencie Poznańskim.

Antoni Wężyk, P.
Czaplicki, P. S. P.

LIST GONCZY.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego wzywa wszelkie Szanowne Władze woyskowe i cywilne, przy zapewnieniu o wzaiemności, oraz prywatne osoby, aby na nieiakich parobka Woyciecha, z nazwiska niewiadomego, i Marcina Budę średniaka, o rabunek współobwinionych, wedle stanu sprawy, o takową zbrodnią, zgoła zupełnie przekonanych, lecz przed aresztowaniem ich osób, z Pyzdr zbiegłych, których Rysopis poniżey się umieszcza, baczne oko maiąc, tychże poimawszy, do wzywaiącego Sądu dostawić kazały.

Rysopis:

1. U młynarza Antoniego Sawickiego służył za parobka, imieniem Woyciech, z nazwiska niewiadomy, 21 lat sobie liczący, z Szemborza, gdzie mu Rodzice pomarli, rodem, religii katolickiey, wolnego stanu; tenże iest średniego wzrostu, smagły, iako niedorosły chłopak, okrągłey twarzy, mało co piegowatey i białey, bez rumieńca, niskiego czoła, krótkiego nosa, niebieskich oczów, brwiow i włosow blond; ma brodę okrągłą i niezarastaiącą, włosy na głowie po chłopsku obcięte, na paznokciach przy ręku pełno zadzierków, w dłoni i palcach skórę ostrą, iakoby popękaną była, nosi iasną chłopską suknią, i z takiego sukna wołoszkę, kapelusz stary niski, płocienne spodnie, stare bóty i koszule.

2. U obywatela Wawrzyńca Starowicza służył za średniaka, imieniem Marcin Buda, 23 lat maiący, z Kołaczkowa w tuteyszym Powiecie rodem będący, religii Katolickiey i wolnego stanu; tenże iest miernego wzrostu, grubo plecisty, pełney czerwoney twarzy, czarnych oczow, brwiow i włosow czarnych, niskiego czoła, miernego nosa; ma w brodzie mały dołek, brodę goli, wąsow niezapuscza, i miewa włosy nisko zebrane na głowie, źresztą zdrów iest, bez naymnieyszego znaku i szwanku; nosi kapelusz okrągły dobry cale nowy, kamzelkę z rękawami, płocienne spodnie, koszulę i bóty dobre z nowem przyszyciem.

Pyzdry dnia 21. Września 1815.

Thumaszczyk, v. C.
Ig. Basiński.

PUBLICANDUM.

Rząd Pruski, zaraz po wcieleniu znowu prowincyi Wielkiego Xięstwa Poznańskiego do Państw Nayiaśnieyszego Króla Pruskiego, zaiął się także naydostateczniejszém poczt wozowych i konnych urządzeniem. Mieszkańcy Wielkiego Xięstwa doznaią przez to korzyści bardzo taniego i pewnego przesyłania swych listów, pakietów i pieniędzy, niemniey w swych podróżach poczt i extrapoczt używać mogą. Dla zapewnienia zaś publiczney kassie wypływaiących ztąd znakomitych kosztów, powinnością iest poddanych wstrzymywać się od wszelkich takowych czynów, któreby rządowi, w wykonywaniu służącey mu w tey mierze naywyższey władzy, uszczerbek przynieść mogły, a to pod uniknieniem kar ustawami przepisanych. Już one tamże powszechnie obwieszczone były przed rokiem 1806. na fundamencie ordynacyi pocztowey z dnia 26. Listopada 1782 i ustawy z dnia 12. Czerwca 1804. Powinnością iest wprawdzie każdego zawiadomić się o nich; aby iednakże nikt się niewiadomością niewymawiał, podaie się tu do publiczney wiadomości wyiątek rzeczonych przepisów.

§. 1. Wyłącznem Poczt iest prawem, ażeby wszelkie zapieczętowane i zamknięte, a tém samém i zaszyte lub tylko zalepione listy, niemniey wszelkie pieniądze gotowizną, bilety skarbowe, złoto i srebro, kleynoty i kosztowności, bez różnicy wagi, toż samo inne pakiety 40 funtów i mnicy ważące (wyiąwszy iednak proch do strzelania) tylko pocztą przesyłane były. Wolno każdemu, tak do przesyłania swych listów, własnych posłańców, iako też do przesyłania swych większych pakietów nad 40 funtów, własnego użyć zaprzęgu, wstrzymać się atoli koniecznie powinien od zabierania iakiegokolwiek bądź obcego listu i obcych pakietów. W szczególnych tylko przypadkach przesyłane bydź mogą listy i pocztowe pakiety przez podróżnych, furmanów i szyprów, ci iednakże przed wyiazdem zgłosić się powinni w Poczt-Amcie, wykupić kartkę pocztową, oddać takową na Poczt-Amcie w mieyscu przeznaczenia, i uiścić od tego ustanowione portorium, w przeciwnym bowiem razie osoba przesyłaiąca i przewożąca iest za to odpowiedzialną.

§. 2. Przesłanie wbrew temu zakazowi listu, ulega karze pieniężney 10 tal., a pakietu, karze 50 tal., lub zastósowaney karze więzienia; za powtórzenie w równym czasie zostrza się taż kara, a ieżeli wykroczyciel raz już był ukarany, podwaia się i za częstszém powtórzeniem i w przypadku zabrania z sobą pocztowych pakietów, rozciąga się aż do konfiskacyi nadużytych wozów, koni i sprzętów szyprowych. Gdyby się kto poważył użyć Konduktora lub pocztyliona do potaiemnego przewiezienia listów, pieniędzy lub pakietów, stósuie się taż kara, i prócz tego konfiskuią się przesłane rzeczy.

§. 3. Wymienionym karom ulega przesyłaiący, przewożący i odbieraiący, ostatni także, lub w miarę okoliczności, ieden z pierwszych, defraudowane portorium opłaca.

§. 4. Nikt niepowinien obcych listów, skoro z interessami iego w bezpośrednim nie zostaią związku, lub inne szczególne niezachodzą okoliczności, przyłączać do swoich, pod uniknieniem powyższey kary za każdy list wbrew zakazowi dołączony. Pakowanie razem dwóch i więcey pakietów od różnych osób przesyłaiących, lub do różnych osob odbieraiących, niżey 40 funtów, ulega karze stósownie do §. 2., prócz tego ma mieysce ukaranie za specyalną kontrawencyą względnie każdego poiedyńczego pocztowego tym sposobem poczcie uiętego pakietu.

§. 5. Nikt niepowinien kłaść listu między inne rzeczy, mnieyszemu ulegaiące portorium, lub przez samowładne użycie rubryki wolność od opłaty portorium za sobą pociągaiącey, uszczuplać dochody pocztowe, pod karą 10 tal od każdego listu, i wedle zachodzących okoliczności, zapłacenia poiedyńczego i złożenia za karę poczwórnego portorium.

Toż samo rozumie się, gdy do listów lub pakietów i effektów, samych przez się wolnych od opłaty portorium, przyłączaią się takoweż przedmioty opłacie portorii ulegaiące, nie mniey, gdy przez fałszywe oznaczenie osnowy listów daie się powód do oszacowania wedle niższey taxy, a tém samém do uszczuplenia opłaty portorii. Nadużycie publiczney pieczęci pociąga iescze za sobą oddzielne zostrzenie kary.

§ 6. Gdy się oddaią pieniądze na pocztę, powinny takowe specyalnie bydź deklarowane z wyrażeniem gatunków monety, i w tym względzie odebrały Poczt-Amty zalecenie, ażeby mięszania złota i srebra niedozwalały, gdy to przez wagę kontrollowaném bydź niemoże, ale raczey takowe pakiety i listy napowrót oddawały. Takoważ dokładna deklaracya dziać się koniecznie powinna względem

biletów skarbowych, monecie srebrney zupełnie wyrównywaiących, względem kleynotów, kosztowności, aksamitu, adamaszku, galonów, koronek i innych kosztownych rzeczy. W przypadku fałszywego zadeklarowania mnieyszey ilości, naówczas Poczta, w razie utraty, odpowiedzialna iest tylko za podaną ilość, a deklarant winien prócz tego 10 procentu od przemilczoney ilości za karę złożyć.

§. 7. Gdy zaś portorium stósuie się do rozmaitości przedmiotów, zaczém deklaracya onychże wedle ich natury, rzetelnie następować powinna, w przeciwnym bowiem razie, prócz opłacenia, iak się samo z siebie rozumie, defraudowanego portorium, poczwórna tegoż ilość za karę złożoną bydź musi.

§. 8. Przewożenie podróżnych dzieie się szczególniey ordynaryiną i extra-pocztą. Poczt-Amty odebrały pod dniem dzisieyszym stósowną informacyą, iakich się trzymać w tey mierze powinny prawideł, tak względem przewożenia podróżnych, iako też względem żądania od nich opłaty.

W każdym Poczt-Amcie znayduie się exemplarz takowey informacyi, która podróżnym, na żądanie, pokazywaną będzie.

§. 9. Wolno wprawdzie podróżnym, użyć do swey iazdy furmanki, lecz podróż temiż samemi końmi kontynuowaną bydź powinna. Jeżdżenie przeprzęganemi końmi naiętemi pocztowym traktem, iest zupełnie zakazane, a to pod karą 100 tall. na dostawiaiącego zaprzęg, i pod takąż karą na używaiącego onegoż. Zgoła nie wolno w podróży innych do przeprzęgu brać koni, iak tylko pocztowe, skoro się używa koni za zapłatę.

§. 10. Natomiast wolno każdemu rozstawiać na przeprzęg własne konie lub konie przyiaciela, skoro takowe bezpłatnie są dostawione.

Podróżni, przybywaiący extrapocztą lub własnym zaprzęgiem, mogą zazwyczay naiętemi końmi dalszą odbywać podróż, zabawiwszy w mieyscu przybycia przez trzy dnie, to iest przez 72 godzin. Od tego iednakże wyłącza się stolica *Berlin* tak dalece, iż żaden podróżny, przyieżdżaiący tamże extrapocztą, niemoże naiętemi końmi daley, lub napowrót iechać, i wprawdzie bez ograniczenia pewnego czasu przeciągu.

Postanowione w §. 9. kary maią i tu mieysce.

§. 11. Furmani, podróżnych regularnie od mieysca do mieysca przewożący, i furmankę takową za proceder maiący, nie powinni do tey iazdy pewnego dnia w tygodniu lub miesiącu przeznaczać, ani z tego powodu publiczne obwieszczenie wydawać, gdyż w przeciwnym razie za targnienie się na prawa pocztom w tey mierze służące, dowolney, a w miarę okoliczności, ostrey karze w stósunku §. 9. ulegną.

§. 12. Wszelki i każdy w szczególności poiazd, spotykaiący na gościńcach Królewską ordynaryiną lub extra-pocztę, lub przed tąż idący, powinien, bez względu na iadącą osobę, pocztylionowi, skoro tenże zatrąbi, niezwłocznie ziechać z drogi, a to pod karą 50 tall., i z tego też powodu niewolno nikomu, prócz wożących Królewskie poczty i extrapoczty, używać trąbki pocztowey, herbu pocztowego i innych znaków, pod karą pieniężną 12 tall. i trzymiesięcznego więzienia.

§. 13. Pokrzywdzenie officyalistów pocztowych, mianowicie w służbie, karane będzie wedle postanowień Powszechnego Prawa Kraiowego Części II. Tyt. XX; zwłascza zaś nikt, pod karą pieniężną 50 tall. lub stósowną karą cielesną, niepowinien się dopuścić zatrzymywania Królewskich ordynaryinych i extraordynaryinych poczt w drodze, obrażenia ich słowami lub uczynkiem, lub fantowania, ale raczey, gdy ktokolwiek sądzi mieć powód użalenia się o iakową przez pocztyliona popełnioną zdrożność i zrządzone uszkodzenie, iakiegokolwiek bądź nazwiska, powinien to w przyzwoitym sposobie zanieść do naybliższego Poczt-Amtu, od którego lub też od przynależney magistratury sądowey, wszelka sprawiedliwość podług prawa wymierzoną mu będzie.

§. 14. Furmani i szypry odpowiedzialni są względnie rzeczonych zwyż kar, za swą czeladź, znaydującą się w domu żonę i krewnych, wszyscy zaś inni, za kontrawencye swych żon, dzieci i domowników, skoro podobne przewinienia popełnione zostały przy takowych sprawunkach, do których ich używać zwykli.

§. 15. To postanowienie kary stósuie się także do cudzoziemca, skoro list, sztuka pocztowa lub wóz dotyka Poczt-Amtu w tuteyszym kraiu, lub gdy go niemi ominął, lub inne przewinienie w obwodzie granicy Pruskiey popełnioném zostało.

Berlin dnia 8. Września 1815.

Królewsko-Pruski Generalny Poczt-Amt.

von Saegebarth.